

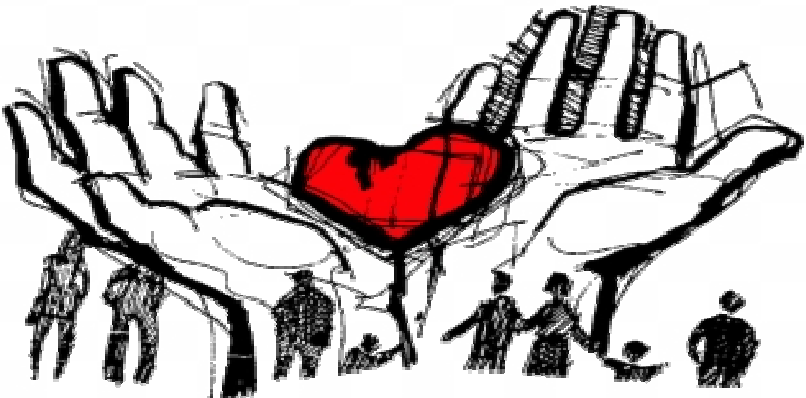
Głos Królowej - XXXI Niedziela zwykła



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

3 listopada



SŁOWO BOŻE

„Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?» Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych». Rzekł Mu uczoney w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary». Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.” Mk 12, 28b-34

KOMENTARZ

Na postawione przez uczonego w Piśmie pytanie Jezus odpowiada, cytując Słowo dane Izraelitom przez Mojżesza, cytując największe przykazanie – przykazanie Miłości. Pragnienie miłości, pragnienie bycia kochanym i kochania wpisane jest w serce każdego człowieka. Z tym się rodzimy. To jest to prawo, które Bóg wyrzył w naszym sercu, dlatego znaczy ono o wiele więcej niż wszystko inne, bo Bóg jest MIŁOŚCIĄ. Bo miłość jest najważniejsza i w niej zawierają się wszystkie inne przykazania. I tak oto jesteśmy wezwani każdego dnia, aby to przykazanie miłości odnawiać w naszym życiu.

Ofiary, całopalenia, ascezy, posty i wszystkie inne poświęcenia, jeśli nie są oparte na miłości, żywej, szczerzej, prawdziwej, nic nie znaczą. Tylko to, co czynione z miłości do Boga, przynosi obfity owoc i przybliża nas do królestwa Bożego. Żeby owoc nasz trwał, życie nasze musi być oparte na SŁUCHANIU. Jeśli kocham, to i słucham... Słucham Bożego Słowa i żyję nim, angażując całą moją istotę, całe serce, umysł, psychikę, wolę, duszę. Bóg stworzył nas do szczęścia, a drogą do szczęścia jest miłowanie.

Miłowanie najpierw i ponad wszystko Boga dla Niego samego, bo jest Bogiem i jest godzien wszelkiej czci i chwały, godzien uwielbienia. Kochać Go w Jezusie

Chrystusie, który z miłości do człowieka umarł na krzyżu i zmartwychwstał, by otworzyć nam bramy nieba. Kochać Go, dziękując Mu za dar życia, kochać Go w sobie i w drugim człowieku. Kochać Boga to przyjmując wszystko z Jego ręki – zarówno radości, jak i trudne sytuacje, które krzyżują nasze ludzkie plany. Przyjąć z ufnością, że On wie lepiej, co jest dla mnie najlepsze w perspektywie wieczności. Kochać Go we wszystkim, co dobre i piękne. Kochać Go to pełnić Jego wolę. Dlatego tak ważne jest, by otworzyć się na dar miłości, otworzyć oczy serca, aby dostrzec Go wszędzie i w każdym człowieku.

Każdy z nas nosi w sobie głęboki głód miłowania i bycia miłowanym, ale musi być świadomy, że może go zaspokoić w pełni tylko w Bogu – poprzez przyjęcie miłości i dzielenie się nią, bo miłości nam przybywa, kiedy ją rozdajemy. Im więcej kochamy, tym więcej otrzymujemy. Nie trzeba szukać daleko. Tyle ludzi czekających na miłość, tyle ubogich na ulicach, zgłodniałych, żebrzących ciepłego uśmiechu, słowa pocieszenia, tyle okazji do miłowania Boga w drugim człowieku, do miłowania człowieka, do zobaczenia w nim oblicza Boga, a tym samym do miłowania siebie samego.

Za: profeto.pl

Wszystkich Świętych i Zaduszki

Dzień Wszystkich Świętych w Kościele Rzymskokatolickim obchodzimy 1 listopada. Początkowo jednak było obchodzone 13 maja ku czci wszystkich męczenników za wiarę chrześcijańską. W 731 roku papież Grzegorz III wyznaczył nowy termin tego święta. W 837 roku rozporządzeniem papieża Grzegorza IV, 1 listopada zaczęli być wspominani nie tylko męczennicy, ale także wszyscy święci Kościoła Rzymskokatolickiego, czyli osoby, które osiągnęły doskonałość życia chrześcijańskiego.

1 listopada wierni mają obowiązek uczestnictwa we Mszy Świętej. Dzień Wszystkich Świętych ma przypominać o tym, że każdy wierny ma powołanie do świętości oraz, że po śmierci może osiągnąć zbawienie. Po zakończonej liturgii kapłan wyprowadza uroczystą procesję na cmentarz, na którym odbywa się wspólna modlitwa nad grobami. Święto, wbrew temu, co mogłoby się wydawać, ma radosny charakter.

Jeszcze na początku XX wieku istniał także zwyczaj "ugaszczenia dusz". Nie praktykuje się już zwyczaju "ugaszczenia dusz". Obrzęd ten zastąpiły wypominki, czyli modlitwy odmawiane przez księdza za wymienionych z imienia i nazwiska zmarłych. Niezmienny pozostał także wymiar tego święta –

chęć wyrażenia pamięci, wdzięczności i bliskości o tych wszystkich, którzy odeszli.



W PRL władze początkowo walczyły ze zwyczajem obchodzenia święta. Jednak napotykając opór społeczeństwa, postanowiły zlaicyzować dzień 1 listopada, stosując nazwę Wszystkich

Zmarłych lub Święto Zmarłych. Próbując wykorzystać ten obrzęd, celowo nie ustanowiono dniem wolnym od pracy 2 listopada, który tradycyjnie był przeznaczony na uczczenie pamięci bliskich zmarłych. Chcąc pielęgnować dawny obrzęd, Polacy zaczęli tłumnie odwiedzać groby członków rodziny właśnie pierwszego, a nie drugiego dnia listopada. Ten obyczaj tak głęboko wrył się w polską obrzędowość, że obecnie niewiele osób zdaje sobie sprawę z pierwotnego charakteru dnia Wszystkich Świętych.

1 listopada to w polskiej tradycji dzień pamięci nie tylko o bliskich zmarłych, ale także dzień pamięci narodowej. Symbol pamięci – znicze – płoną nie tylko na grobach członków rodziny. Świeczki i bukiety pojawiają się na mogiłach

powstańców, grobach poległych we wszystkich wojnach, osób zasłużonych dla Polski oraz pod kapliczkami. Pięknym zwyczajem jest zapalanie zniczy na bezimiennych, opuszczonych grobach.

Wszystkich Świętych jest dniem o czysto chrześcijańskim charakterze, do którego ludowość dodała pogańskie elementy. Obecnie, podobnie, jak przed wiekami, po wizycie na cmentarzu, rodzina spotyka się we własnym gronie na uroczystym posiłku. Dawniej takiemu spotkaniu towarzyszyły grupowe modlitwy za zmarłych.

Polskie tłumne odwiedzanie cmentarzy 1 listopada jest unikatowe na skalę Europy.

8 Błogosławieństw

„Błogosławieni, którzy się smucają, albowiem oni będą pocieszeni.” - część 2

Pan Jezus w drugim błogosławieństwie obiecuje mi pocieszenie, które całkiem niesłusznie komuś może kojarzyć się z gestem dobrego kolegi, klepiącego mnie po ramieniu i mówiącego - nie martw się, wszystko będzie dobrze. Nic bardziej błędnego! Pocieszenie, o którym mówi Jezus, nie dotyczy chwilowej zmiany nastroju czy samopoczucia, ale wynika ze zmiany życiowych postaw, czyli z głęboko

przeżytego nawrócenia. Droga do prawdziwej radości rozpoczyna się od otwartości na prawdę, którą przynosi Bóg. Nawrócenie w rozumieniu biblijnym to zmiana sposobu myślenia, patrzenia nie na sposób ludzki, ale na boży. Właśnie po to Kościół głosi Słowo Boże i zaleca osobistą modlitwę opartą na tekstach Pisma Świętego, aby podać procesowi przemiany nasze myślenie. Kiedy z wiarą

wysłuchujemy się w Słowo Boże, Bóg „zmienia” nas, stwarza w nas nowe serce. Słowo Boga przyjęte z wiarą ma ogromną moc! W Księdze Rodzaju jesteśmy świadkami tego, jak Bóg swoim słowem stwarza świat; dzisiaj Stwórca także mocą swoich słów stwarza nas na nowo, zamieniając serca z kamienia, które nie potrafią kochać, na serca przepełnione Bożą miłością. Proces naszego nawrócenia zaczyna się od słuchania; najpierw zmienia się nasz sposób myślenia, potem mówienia, następnie zmienia się nasze działanie, co wspólnie kształtuje nasz charakter i wpływa na to, jak

przeżywamy nasze życie. Kluczowa w procesie nawrócenia jest nasza otwartość na prawdę. I tu możliwe są przynajmniej trzy postawy w odniesieniu do prawdy o naszym życiu, objawianej nam przez Boga.

Pierwsza, którą możemy nazwać faryzejską, cechuje się zaprzeczaniem. Trudno przyjąć mi prawdę o sobie, więc ją odrzucam, zaprzeczam jej, nie przyjmuję ją jako prawdę o mnie. Zatrzymuję ją przed drzwiami mojego serca, nawet jeżeli dotknęła już wcześniej mojego umysłu. Dlaczego ulegamy tej pokusie, dlaczego nie chcemy zmiany, która może przywrócić nam radość życia? Odpowiedzi jest pewnie wiele. Myślę, że główny

powód tkwi w naszej zatwardziałości i pysze. Przyjęcie wyzwalającej prawdy wiązałoby się z odrzuceniem starego sposobu myślenia i działania, a to wymagałoby od nas odrzucenia starego człowieka z całym jego



pozornie poukładanym światem. Taki krok wymaga otwartości, pokory i zaufania. Pójście drogą nawrócenia, czasami z zamkniętymi oczami, wymaga od nas zaufania Bogu, który jest Miłością i pragnie naszego dobra, nawet gdy boże

błogosławieństwo przychodzi do nas w doświadczeniu trudu i cierpienia. Nawrócenie stawia nas przed podstawowym pytaniem: kto jest moim Bogiem, komu ufam, za kim chcę podążać. Czy moim Bogiem prawdziwie jest Bóg? A może jestem nim ja, sam dla siebie, albo inne bożki, którym zaufałem i w których szukam szczęścia i spełnienia.

Druga postawa w podejściu do wyzwalającej prawdy charakteryzuje się tym, co moglibyśmy umownie nazwać „tłumieniem”. Dotyka ono wielu ludzi; wprawdzie prowadzą oni ożywione życie religijne, nie unikają Boga, starają się poznać Jego naukę, a jednocześnie wiele lat trwają w starych grzechach.

Powodów takiej sytuacji może być wiele, myślę jednak, że z pomocą przychodzi im właśnie wspomniane tłumienie, które często wiąże się z nieświadomym wykorzystywaniem praktyk religijnych do tego, żeby wyciszyć, a nie rozwiązać problem. Modlitwa, sakramenty, różnego rodzaju inne praktyki duchowe mogą wówczas stać się swoistego rodzaju „dywanem”, pod który „zamiatamy” problem, zamiast go rozwiązać. Pójście drogą nawrócenia wymaga od nas odwagi i zgody na radykalne odcięcie się od zła. Człowiek bardzo często przyzwyczajają się do swoich grzesznych nawyków i zamiast z nich rezygnować, „tłumi” je swoją religijnością i dziwi się, dlaczego ciągle powtarza znany już na pamięć scenariusz swoich upadków. Rezygnacja ze zła powinna być wyborem świadomym; muszę wiedzieć z czego i dla kogo rezygnuję. W procesie rezygnacji warto uświadomić sobie, co próbuje w moim życiu zająć miejsce należne Bogu. Wyobraź sobie, że w Twoim sercu jest wielkie, puste miejsce, domagające się wypełnienia - symbol Twoich tęsknot. W gruncie ono przypomina nam o naszej największej tęsknocie, o głodzie Boga. Czym zatem chcesz wypełnić pustkę w swoim sercu - Bogiem czy bożkiem, który może przybierać różne oblicza, często niezwykle piękne i pociągające. Rezygnacja wiąże się z rozpoznaniem swojego życiowego bożka lub bożków i ze świadomym zdewaluowaniem ich

pozornej wartości. Może warto „wyśmiać” swoje bożki (przy tym i siebie samego), mówiąc: jak mogłem pomyśleć, że takiego szkaradztwo jest w stanie wypełnić moje serce, które tak naprawdę pragnie doświadczenia Bożej miłości, obecności i bliskości!?

I w końcu trzecia postawa wobec prawdy, która bliska jest ludziom szczerze otwartym na nią, którzy z poznania jej na poziomie umysłu starają się uczynić z niej prawdę życiową, przekładającą się na codzienne duże i małe wybory (są zaprzeczeniem intelektualnych koneserów, którzy wprowadzie dużo widzą, ale nic nie pojmują ..). Jezus o takich ludziach powiedział, że ich wiara jest żywa, bo jest nie tylko mówieniem o miłości, ale czynieniem miłości.

Wejście na drogę „błogosławionych smutnych” będzie wiązało się nie tylko z sukcesami i zwycięstwami; niejednokrotnie pewnie zdarzą się i upadki. Ważna jest jednak decyzja na wybór takiej właśnie drogi i pragnienie pójścia nią. W gruncie rzeczy jest to droga miłości. Idąc nią warto pamiętać, że jedyną przegraną jest rezygnacja z obranego kierunku, a nie pojedyncze upadki, które przecież stanowią ważną, nieuniknioną jej część. Wejście na drogę „smutnych”, czyli nawracających się, jest związane z obietnicą pocieszenia, które przyniesie sam Bóg. Czy jestem gotowy je przyjąć?

Intencje Mszalne

Pon 4 listopada	Godz. 6.20	Za zmarłych poleconych w wypominkach
	Godz. 7.00	1. Za + Barbarę Gryboś od sąsiadów rodzina Sawickich 2. Za + Mariana Namysłowskiego od rodziny Nowy
	Godz. 18.00	1. Za ++ Jana i Alfreda Strusińskich od rodziny Hendzel 2. Za + Helenę Staszek od koleżanek córki z pracowni Endoskopii oraz Zakładu diagnostyki obrazowej
Wtorek 5 listopada	Godz. 6.20	1. Za + Marię Zoń od Elżbiety Adamus z rodziną 2. Za zmarłych poleconych w wypominkach
	Godz. 7.00	Za + Helenę Staszek od rodziny Puchałków
	Godz. 18.00	1. Za ++ Stefanię Juszczyk i Mieczysława Hendzel 2. Za + Stanisława Migdała od sąsiadów
Środa 6 listopada	Godz. 6.20	Za + Helenę Staszek od Lucyny Jakobsche
	Godz. 7.00	1. O potrzebne łaski dla Elżbiety w dniu urodzin 2. Za zmarłych poleconych w wypominkach
	Godz. 18.00	1. Za + Andrzeja Czul 2. Za + Margit Kocher-Hendzel od siostry
Czwartek 7 listopada	Godz. 6.20	Za + Marię Zoń od koleżanek i kolegów córki Elżbiety
	Godz. 7.00	1. Za ++ z rodziny Miazgowiczów 2. Za zmarłych poleconych w wypominkach
	Godz. 18.00	1. Za ++ Janinę i Bogusława Szydłowskich 2. Za + Helenę Staszek od siostry Jadwigi
Piątek 8 listopada	Godz. 6.20	Za zmarłych poleconych w wypominkach
	Godz. 7.00	1. Za ++ Alfreda Juszczyk i Alfreda Skiba od rodziny Hendzel 2. Za + Mariana Namysłowskiego od rodziny Karwetów
	Godz. 18.00	1. Za ++ rodziców Marię i Leopolda Bronickich 2. Za + Helenę Staszek od Heleny i Edwarda z rodziną
Sobota 9 listopada	Godz. 6.20	Za + Marię Zoń od siostrzenicy Agnieszki z rodziną
	Godz. 7.00	1. Za + Zenona Mogiła 2. Za + Urszulę Kozieł od rodziców
	Godz. 18.00	1. Za + Irenę Wandzel w 8 rocz. śmierci 2. Za ++ Bogusława Migdała z żoną Gabriela
Niedziela 10 listopada	Godz. 6.30	Za ++ Stanisława, Edwarda i Ewę Mackiewicz
	Godz. 8.00	Za ++ Marię i Antoniego Laszczak
	Godz. 9.30	Za ++ z rodziny Malisz i Fijor
	Godz. 11.00	Za + Mariana Malczewskiego z ++ rodzicami i teściami
	Godz. 12.30	Za parafian
	Godz. 18.00	Za + Władysława Majewicza w 1 rocz. śmierci
	Godz. 19.15	

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:

- w poniedziałek – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa
- w sobotę – święto Rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

2. W intencji poleconych zmarłych, przez cały miesiąc listopad odmawiamy różaniec o godz. 17.30. Do 8 listopada codziennie sprawujemy Msze św. w intencji zmarłych poleconych w wypominkach.

Wypominki

W tym tygodniu zapraszamy na nabożeństwa różańcowe z wypominkami :

- dzisiaj bez podania nazwy ulicy
 - w poniedziałek z ul. Argentyna
 - we wtorek, środę , czwartek, piątek i sobotę z ul. Bystrzańskiej
 - w przyszłą niedzielę z ul. Czołgistów i Cygański Las.
-



3. Do 8 listopada możemy uzyskać za zmarłych odpust zupełny pod następującymi warunkami: nawiedzenie cmentarza i dowolnej modlitwy za zmarłych, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu.

4. We wtorek zapraszamy do dolnego kościoła o godz. 16.00 seniorów na spotkanie z funkcjonariuszem Straży Miejskiej.

5. W środę Nowenna do M.B Nieustającej Pomocy o godz. 17.30 w ramach nabożeństwa różańcowego.

6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę i w czwartek i piątek od godz. 15.00 do 17.30. Zachęcamy do adoracji w ciszy. Przy głównym wyjściu z kościoła wyłożona jest księga adoracyjna w której można zapisać się na adorację w najbliższym tygodniu.

7. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek miesiąca.

8. W czwartek zapraszamy na Mszę św. o godz. 18.00 młodzież przygotowującą się do Sakramentu Bierzmowania. Po Mszy św. spotkanie formacyjne.

9. Dzieci, które przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii św., wraz z rodzicami zapraszamy w piątek 8 listopada na Mszę św. o godz. 18.00. W czasie Mszy zostaną poświęcone książeczki. Natomiast po Mszy św. odbędzie się spotkanie formacyjno- organizacyjne dla rodziców.

10. W dalszym ciągu trwa nabór mężczyzn do „Męskiej Róży różańcowej”. Chętnych zapraszamy do zakrystii lub prosimy o kontakt z Ks. Janem Karwathem.

11. Do 22 grudnia o godz. 16.00 odbywają się Msze św. z cyklem kazań i scholą liturgiczną „Szesnastka”.